Wyd. A
Rok II.
Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
na 5 złotych
Nr 193 (299)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno sobota 15 lipca 1950

UROCZYSTE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w RZESZOWIE

— organu jednolitej władzy państwowej

Akcja żniwno-omłotowa tematem obrad

Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie po przeprowadzeniu reformy scalenia terenowej władzy państwowej ujęła całkowicie w swym zakresie działania wszystkie zagadnienia związane z pracą aparatu państwowego i życiem województwa rzeszowskiego.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej położyło szczególny nacisk na należytei planowe przeprowadzenie akcji żniwno - omłotowej, jako bojowego zadania stojącego przed Radami Narodowymi w województwie.

W dniu wczorajszym, w sali ORZZ w Rzeszowie odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcone omówieniu realizacji akcji żniwno-omłotowej i dotychczasowej działalności poszczególnych komisji przy Radzie Wojewódzkiej. Na posiedzenie przybył przedstawiciel Rady Ministrów — inspektor Piotr Sternicki i II sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Adam Cuber.

Obrady zagaił **przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Geraga,** witając przybyłych gości i zebranych radnych. Na przewodniczącego obrad wybrano jednogłośnie **tow. Józefa Tkaczowa, a na sekretarza — Franciszka Kiełbickiego.**

Na wniosek klubu radnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego dokonano wyboru nowych członków radnych, a mianowicie z **ramienia PZPR — Adama Cubera, Jana Hussa, Adama Wróbla i Henryka Żaka, z ZSCh — Andrzeja Pociaska, z SD — Władysława Hulla, Bazylego Bojko i Józefa Galasa, z ZSL — Józefa Kasprzyka i ORZZ — Marię Baran, Romualda Wronę, Otto Pietrusza i Józefa Wróbla. Po przeprowadzeniu tajnego głosowania w skład prezydium Rady dokooptowano tow. Tadeusza Walewskiego i Wiesława Gindę.**

Celem dokładnego omówienia zaplanowanych prac i dotychczasowego przebiegu akcji żniwno - omłotowej na terenie województwa, obszerny referat na ten temat wygłosił przewodniczący WRN — **tow. Geraga.** (Przemówienie tow. Geragi podamy w numerze jutrzejszym).

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Ludzie pracy woj. rzeszowskiego

manifestują braterską przyjaźń z walczącym o wolność narodem koreańskim

Przez cały kraj szeroką falą rozlewa się akcja protestacyjna przeciwko brutalnej agresji amerykańskiej w Korei. Łącznie z masami pracującymi całego świata, w myśl wezwania Światowej Federacji Związków Zawodowych, lud polski pod hasłem „Ręce precz od Korei" manifestuje swą nienawiść dla imperialistycznych agresorów i swą solidarność z bohaterską walką narodu koreańskiego o niepodległość i zjednoczenie kraju.

W dalszym ciągu napływają meldunki z całego województwa o potężnych wiecach potępiających zbrodniczą napaść imperialistów na Koreę.

RZESZÓW

Na odbytym w dniu wczorajszym plenarnym posiedzeniu **Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie** owacyjnie uchwalono rezolucję potępiającą amerykańską agresję przeciwko ludom Korei, w której czytamy:

Wojewódzka Rada Narodowa protestuje przeciwko podłej prowokacji imperialistów amerykańskich, oraz potępia z oburzeniem ingerencję Trumana w wewnętrzne sprawy narodu koreańskiego, jako też skandaliczną rezolucję Rady Bezpieczeństwa podjętą pod naciskiem Stanów Zjednoczonych.

Przesyłamy ludowi koreańskiemu nasze proletariackie pozdrowienia. Solidaryzujemy się z jego sprawiedliwą wojną wyzwoleńczą o wolność i jedność ojczyzny i życzymy ostatecznego zwycięstwa.

Na brutalną interwencję imperialistyczną w Korei odpowiadamy wzmożoną pracą Rad Narodowych nad utrwaleniem pokoju i wzmożeniem więzi z masami ludowymi, pogłębieniem solidarności z ludem pracującym i obozem pokoju całego świata, zacieśnieniem współpracy z krajami demokracji ludowej na czele ze Związkiem Radzieckim.

KROSNO

W dniu 13 bm. 8-tysięczne rzesze mieszkańców Krosna zebrały się na rynku, by zamanifestować swe oburzenie wywołane perfidną i niesłychaną zbrodnią imperialistów, którzy gwałcąc prawa międzynarodowe wtrącają się do spraw wewnętrznych narodu koreańskiego, mordują bezbronną ludność cywilną, palą i burzą ich miasta i wsie.

Po przemówieniach sekr. ORZZ **tow. Habera,** przedstawicieli miejscowych Związków Zawodowych oraz przodowników pracy **zebrani podjęli rezolucję, w której ostro zaprotestowali przeciwko wrogiej napaści wojsk południowo- koreańskich na pogranicze Republiki Ludowej, bezprawnej interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych przeciwko Korei oraz skandalicznej rezolucji Rady Bezpieczeństwa, podjętej pod naciskiem USA.**

Na ręce prezydium PRN wpłynęła podobna rezolucja dzieci przebywających na kolonii letniej w Iwoniczu.

STALOWA WOLA

Świat pracy ze **Stalowej Woli, Niska,** i okolicznych gromad, młodzież, kobiety zebrali się na boisku Stalowej Woli, aby zamanifestować swoje przywiązanie i sympatie dla narodu koreańskiego i wyrazić zarazem ostry protest przeciwko zbrodniczej napaści band Li Syn Mana na Ludową Republikę Koreańską.

Referat zasadniczy, mówiący o bohaterskiej walce ludu koreańskiego wygłosił delegat ORZZ **tow. Mazur.** Wskazał on na bestialskie metody obchodzenia się z bezbronną ludnością Korei, na mordowanie przez wysłanników imperialistów amerykańskich i przez bandy Li Syn Mana kobiet i dzieci.

Przedstawicielka Ligi Kobiet **tow. Kaniowa m. in. powiedziała:**

„Domagamy się zaprzestania walk bratobójczych na Korei. My, kobiety polskie, robotnice i budowniczki szczęśliwego jutra solidaryzujemy się z masami robotniczymi całego świata i wołamy „Ręce precz od Korei".

Wielokrotnie manifestowano w czasie wiecu swą przyjaźń do narodu koreańskiego, wielokrotnie padało imię wielkiego chorążego pokoju, wodza mas pracujących tow. STALINA.

Tow. Adamski, przodownik pracy, wyrażając w imieniu świata pracy ostry protest powiedział, że **masy pracujące swą wydatniejszą pracą pomogą ludności koreańskiej.**

Na zakończenie wiecu uchwalona została rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Stojąc w jednym szeregu ze wszystkimi postępowymi ludźmi świata, walczącymi o pokój, wołamy pod adresem amerykańskich imperialistów: „Ręce precz od Korei!" Na wszelkie zbrodnicze knowania imperialistów odpowiemy wzmożeniem wydajności pracy i jeszcze aktywniejszą walkę o pokój".

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego

nadchodzą wiadomości o olbrzymim rozmachu kampanii podpisywania Apelu Pokoju

MOSKWA. Ofiarną pracą ludzie radzieccy wnoszą swój wielki wkład do dzieła pokoju na całym świecie. Masowa kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim ogarnęła najszersze rzesze społeczeństwa radzieckiego, dotarła do najbardziej oddalonych miejscowości Związku Radzieckiego.

O złożeniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim zakomunikowali **uczestnicy licznych radzieckich wypraw naukowych na terenie podbiegunowym. Drogą radiową nadesłali depeszę solidaryzującą się z Apelem Sztokholmskim pracownicy radzieckiej stacji meteorologicznej na „dachu świata" — Pamirze.**

Analogiczne depesze nadchodzą codziennie do Moskwy od marynarzy statków radzieckich, znajdujących się w portach zagranicznych, z pokładów okrętów, prujących morza i oceany całego świata.

Naród radziecki związany nierozerwalnymi więzami solidarności międzynarodowej z masami pracującymi całego świata, zdecydowanie występuje w obronie pokoju powszechnego, przeciwko imperialistycznym podpalaczom świata.

Na terenie całego kraju odbywają się w dalszym ciągu masowe wiece i zebrania, poświęcone wydarzeniom koreańskim.

Starszy sierżant Armii Radzieckiej **Iwan Sidorenko,** przemawiając na wiecu żołnierzy i oficerów oświadczył:

„Niechaj wiedzą rozpasani agresorzy, że wraz z prostymi ludźmi całej kuli ziemskiej, wraz z milionami ludzi naszej socjalistycznej ojczyzny żołnierze radzieccy występują przeciwko wojnie, w obronie pokoju. Rękami, które umiejętnie władają bronią, składają swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Niechaj to będzie groźnym ostrzeżeniem dla imperialistów".

Radziecka klasa robotnicza, czynem i wzmożoną pracą wspiera swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Ofiarną pracą ludzie radzieccy wnoszą swój wielki wkład do dzieła pokoju i bezpieczeństwa powszechnego.

Koreańska armia ludowa w zwycięskiej ofensywie

Amerykanie cofają się na „z góry upatrzone pozycje"...

MOSKWA. Agencja TASS podaje z Phenjanu komunikat głównej kwatery ludowej armii Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Oddziały armii ludowej kontynuują ofensywę. 11 lipca wyzwoliły one całkowicie miasto **Czocziwon,** ośrodek powiatowy **południowego Czunczenu.**

11 lipca oddziały armii ludowej wyzwoliły **miasto Tanjang,** ośrodek powiatowy prowincji **północnego Czunczenu** i okręg okoliczny. **Wzięto łup wojenny i jeńców.** 11 lipca na południe od **miasta Czociwon** oddziały armii ludowej okrążyły grupę amerykańskich wojsk lądowych i prowadziły walki dla jej likwidacji. **Zdobyto 4 czołgi i inny łup wojenny.**

Oddziały armii ludowej w dalszym ciągu posuwają się na południe.

* * *

LONDYN. Według ogłoszonego w Tokio komunikatu sztabu Mac Arthura, **amerykańskie i południowo - koreańskie siły zbrojne cofają się w dalszym ciągu pod naciskiem przeważających sił północno - koreańskich, by zająć z góry przewidziane pozycje obronne i oprzeć się o przeszkody naturalne. Komunikat oświadcza, że wojska amerykańskie wycofały się z Czocziwon wskutek ofensywy czołgów i piechoty północno - koreańskiej.**

Na odcinku Kongdżu — Czocziwon pierwsza i trzecia dywizje północnokoreańskie **kontynuują natarcie w kierunku Tajdżon. Inne jednostki wojsk północno - koreańskich dążą do przecięcia komunikacji między Tajdżon a Taegu, na południowy wschód od Tajdżon.**

Komunikat amerykański **sygnalizuje również obecność wojsk północno - koreańskich koło portu Taeczon, położonego na wybrzeżu zachodnim na wprost Tajdżon.**

PEKIN. Ogłoszony w Phenjan komunikat sztabowy donosi, że **lotnictwo Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zestrzeliło 3 spośród 18 samolotów amerykańskich podczas bitwy powietrznej nad wyzwolonym ostatnio miastem Phengtek. Lotnictwo ludowe zwyciężyło mimo wielkiej przewagi liczebnej nieprzyjaciela.**

Wojska ludowe, które wyzwoliły okolice Uczin na wybrzeżu wschodnim, wkroczyły do dalszych licznych miejscowości i obecnie posuwają się na południe.

Załoga „Lnianki" z Krosna zdobyła zaszczytny tytuł

PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO W POLSCE

We współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle włókien łykowych w I kwartale 1950 r. I miejsce zdobyła załoga Południowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Krośnie.

Nie jest to pierwszy wypadek, że Krosno w dziedzinie produkcji notuje poważne osiągnięcia. Zwycięski sukces załoga krośnieńskich Zakładów Lniarskich zawdzięcza świadomości i wyrobieniu społecznemu włókniarzy, którzy przez swój socjalistyczny stosunek do pracy i bogate osiągnięcia racjonalizatorskie zdobyli ten zaszczytny tytuł **„PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO W POLSCE" i sztandar przechodni współzawodnictwa pracy.**

W ocenie wyników, bardzo skrupulatnie brano pod uwagę rozwój **współzawodnictwa, zwiększenie towaru pierwszej jakości, wydajność pracy i przekroczenie planów produkcyjnych. I miejsce przyznane PZPL Nr 6 w Krośnie przed takimi zakładami jak Wałbrzych (II miejsce) i Żyrardów (III miejsce) niech będzie zachętą do dalszej produktywnej pracy, stanowiącej najszlachetniejszy sposób ugruntowania potęgi gospodarczej i politycznej Polski w walce o POKÓJ i w marszu do SOCJALIZMU.**

JAN BIGOS
Korep. N. Rz.

7 nowych spółdzielni produkcyjnych powstało w woj. rzeszowskim

W ostatnim tygodniu powstało w województwie rzeszowskim 7 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Powstały spółdzielnie w: **TARNAWCACH, SIEDLISKACH i TORKACH (pow. Przemyśl), w KRACZKOWEJ (pow. Łańcut), w DYSZNICY (pow. Jasło), w ŚNIETNICY (pow. Gorlice) i BORKU NOWYM (pow. Rzeszów).**

Województwo rzeszowskie posiada w tej chwili **65 spółdzielni produkcyjnych i zajmuje pod tym względem jedno z pierwszych miejsc w Polsce.**

Komunikat marszałka Sejmu R. P.

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. w związku z pracami Sejmu nad planem sześcioletnim wzywa obywateli posłów o przerwanie urlopów w czasie od 18 do 21 lipca br. i wzięcie w tym okresie udziału w pracach Sejmu i Komisyj.

Z frontu akcji żniwnej

Zbiór żyta dobiega końca

Prace żniwne w naszym województwie postępują szybko naprzód. **Zbiór żyta w PGR-ach dokonano już w 70 proc., w spółdzielniach produkcyjnych w 80 proc., a w gospodarstwach indywidualnych w 65 proc. Przy tym należy dodać, że w 20 proc. dokonano zwózki żyta do stodół.**

Rozpoczęto również zbiór pszenicy a według ostatnich meldunków z terenu zbioru dokonano w 10 proc.

W niektórych powiatach, jak KOLBUSZOWA, SANOK i in. zbiór żyta wykonano w 100 proc.

Podorywki wykonuje się bezpośrednio po zbiorze.

Tegoroczne zbiory pod względem wydajności z 1 ha będą wyższe od zbiorów z ub. roku: rzepaku o 18 proc., jęczmienia ozimego — 20 proc., żyta — 15 proc.

Do sprawnego przebiegu prac żniwnych przyczynia się wydatnie m. in. i współzawodnictwo pracy, prowadzone między zespołami PGR, spółdzielniami produkcyjnymi, powiatami, gminami i gromadami. Dla przykładu podajemy: spółdzielnia produkcyjna Wietlin współzawodniczy ze spółdzielnią produkcyjną Wysock, Bobrówka z Łaszkami, Wietlin III z Nienowicami, powiat Sanok z Jarosławiem itd. itd.

Do przodujących powiatów w akcji żniwno-omłotowej należą KOLBUSZOWA, NISKO, DĘBICA, PRZEWORSK, JAROSŁAW i PRZEMYŚL.

Dotychczasowy przebieg i wyniki akcji żniwnej dają gwarancję, że zostanie ona przeprowadzona według zaplanowanego terminarza. J. N.

W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei

wzmożemy jeszcze bardziej nasz wysiłek produkcyjny

Wielki wiec ludności stolicy pod hasłem „Ręce precz od Korei"

WARSZAWA. Dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych tysięczne rzesze mieszkańców stolicy ciągnęły wszystkimi ulicami miasta w kierunku rynku mariensztackiego na wiec protestacyjny przeciwko zbrodniczej agresji imperialistów amerykańskich.

Napisy na setkach transparentów niesionych przez manifestantów i umieszczonych wokół rynku głosiły: **„Niech żyje bohaterski naród koreański, walczący o jedność i niezależność kraju".**

„Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce o pokój".

„Żądamy natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Korei".

„Ręce precz od Korei".

Najliczniej powtarzały się hasła: **„Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki".**

„Niech żyje chorąży obozu pokoju i postępu wielki STALIN".

W imieniu Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych skupiającej 400 tys. pracujących stolicy zagaja wiec przewodniczący WRZZ — tow. **Seweryn Ogrodowczyk**, poczem zabiera głos przewodniczący CRZZ — tow. **Wiktor Kłosiewicz.**

Potężną falą przelewa się nad tłumami okrzyk: **„Ręce przecz od Korei".**

Przemówienie przewodniczącego CRZZ — tow. **Wiktora Kłosiewicza** raz po raz przerywają zgromadzone tłumy okrzykami wyrażającymi gorące poparcie stwierdzeń mówcy.

(Przemówienie tow. Wiktora Kłosiewicza podajemy w obszernym skrócie).

Wzniesione na zakończenie przez przewodniczącego CRZZ **tow. W. Kłosiewicza** okrzyki mocno podejmują wielotysięczne rzesze.

Burzą długo niemilknących oklasków przyjmują zgromadzeni rezolucję.

Potężnym śpiewem pieśni walki i zwycięstwa — „Międzynarodówką", kończy swój wiec ludność stolicy.

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. W. Kłosiewicza

Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwała robotników całego świata do wzmożonej walki o pokój, do obrony Korei, do wykonania obowiązków międzynarodowej solidarności wobec koreańskich związków zawodowych.

Na wezwanie Światowej Federacji, Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła Tydzień Obrony Korei pod hasłem: „Ręce precz od Korei". Wezwanie Centralnej Rady znalazło najszerszy i najżywszy oddźwięk wśród klasy robotniczej.

Głos protestu podniosła klasa robotnicza naszej bohaterskiej Stolicy.

Ludność Warszawy najwięcej ucierpiała od napaści hitlerowskiej i hitlerowskich metod totalnej wojny. Ludność Warszawy **ma** najwięcej powodów, by nienawidzieć dzisiejszych imperialistycznych napastników i ich faszystowskich metod totalnej wojny na Korei.

Dla całego świata jest już zupełnie jasne, że **sprawcą wojny, która dziś toczy się na Korei, jest rząd amerykański.**

Imperialiści amerykańscy napadli na Koreę, gdyż napad ten jest następstwem polityki, którą uprawiają oni od kilku lat. Imperializm amerykański stanął na czele wszystkich ciemnych sił reakcji światowej i pod hitlerowskimi hasłami walki z komunizmem organizuje pochód przeciw wolności i demokracji, przeciw wszelkiemu postępowi.

Obrona Korei jest więc nie tylko obroną narodu koreańskiego, lecz także obroną pokoju na całym świecie.

Lecz wydarzenia koreańskie wykazały, i wciąż jaśniej wykazują, że obóz światowego pokoju jest o wiele silniejszy od obozu podżegaczy wojennych. Po stronie Republiki Koreańskiej wypowiedziała się olbrzymia większość ludzkości.

Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich narodów Związku Radzieckiego, sympatię rządu ZSRR. Rząd Związku Radzieckiego kontynuuje i dziś, w naprężonych dniach agresji amerykańskiej, swoją konsekwentną politykę pokoju, demaskuje manewry i działania podżegaczy wojennych.

Potęga wielkiego kraju socjalizmu, jego postawa pokojowa i jego niestrudzona polityka pokojowa jest dzisiaj najważniejszą ostoją pokoju jest gwarancją, że imperialistom nie powiodą się ich plany rozpętania trzeciej wojny światowej.

Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich krajów demokracji ludowej, wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, które same walczą coraz bardziej masowo i zacięcie o zrzucenie imperialistycznego jarzma.

Ta ogromna potęga obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele — przewyższa znacznie siły imperialistów i ich agentów spod znaku prawicowych klik socjalistycznych i titowskich zdrajców.

W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei staniemy jeszcze bardziej masowo i zwarcie wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodzącej narodowi w jego walce o pokój, o zbudowanie mocnej, bogatej, sprawiedliwej, socjalistycznej Polski.

W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei wzmożemy jeszcze bardziej nasz wysiłek produkcyjny.

W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei wzmocnimy naszą czujność wobec działalności imperialistów i ich agentur, będziemy jeszcze usilniej zwalczać dywersję i sabotaż wroga klasowego, szeptaną propagandę i panikarstwo.

Niech żyje naród koreański, walczący o wolność!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący towarzysz BIERUT!

Niech żyje wielki Związek Radziecki i wódz, chorąży i obrońca pokoju na całym świecie — towarzysz STALIN!

Uroczyste posiedzenie

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której radni zwracali uwagę na trudności i niedociągnięcia wynikające podczas realizacji akcji żniwnej.

Radny Jan Szmidt zaznaczył, że w roku bieżącym zaopatrzenie wsi w narzędzia i maszyny rolnicze potrzebne do żniw zostało planowo przeprowadzone. Jedynie chłopi drobno i średniorolni natrafiają na trudności w pełnym i powszechnym użyciu maszyn, gdyż zasiewy zbóż na wąskich działkach nie pozwalają na wprowadzenie mechanizacji.

Na ważną sprawę zwrócił uwagę **radny Roman**, a mianowicie na sprawy telefonizacji wsi, zgłaszając wniosek, **aby we wszystkich gromadach oddalonych od miast zainstalować urządzenia telefoniczne i przeprowadzić linie łączące z ośrodkami miejskimi.**

W powiecie krośnieńskim dziki niszczą zasiewy — alarmował **tow. Jerzyk.** Plagę dzików należy szybko zlikwidować, gdyż straty jakie ponoszą chłopi okolic podgórskich są wielkie.

We wszystkich wypowiedziach radni podkreślali konieczność podniesienia na wyższy poziom stylu pracy terenowych Rad Narodowych i mobilizowania wokół Rad szerokiego aktywu partyjnego i bezpartyjnego, chłopów drobno i średniorolnych. Dyskusję podsumował tow. Geraga.

Następnie, z działalności dotychczasowych komisji przy WRN obszerne sprawozdanie złożył sekretarz **prezydium Rady tow. Markiewicz.** W dyskusji nad sprawozdaniem radnych omówili charakterystyczne momenty w pracy poszczególnych komisji, **wysuwając konkretne wnioski zmierzające do usprawnienia i powiązania prac komisji z działalnością rad.**

Radni jednomyślnie przyjęli wygłoszone sprawozdanie.

Dla usprawnienia pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i zwiększenia powiązania z ogniwami Rad na szczeblu powiatowym i gminnym, na wniosek wszystkich klubów radnych dokonano wyboru członków do nowych komisji.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której radni wyrazili solidarność z walką ludu koreańskiego o wolność i jedność narodu i potępili zdradziecką agresję wojsk amerykańskich na Koreę.

J. S.

Rzeszowska klasa robotnicza

wykonując CZYN LIPCOWY walczy o pokój i socjalizm

KROSNO

Olbrzymia fala zobowiązań Czynu Lipcowego, jaka przeszła przez nasz kraj, objęła również i krośnieńskich robotników z Huty Szkła i Kopalnictwa Naftowego.

I tak **Huta Szkła wykonała swe zobowiązanie w 80 proc.** Robotnicy jej wraz z młodzieżą i kobietami zrzeszonymi w organizacjach masowych na terenie zakładu **załadowali 2 wagony złomu szklanego. Ponadto, niezależnie od zobowiązania rozpoczęto w ramach Czynu Lipcowego oczyszczać znajdujący się na terenie Huty staw, który będzie robotnikom służył do kąpieli. Należy podkreślić że zobowiązanie swe robotnicy i pracownicy umysłowi Huty Szkła wykonali w godzinach wolnych od pracy.**

* * *

Pracownicy fizyczni i umysłowi Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego w Czynie Lipcowym postanowili przepracować 10 godz. po za godzinami służbowymi. Niektóre już działy, **jak księgowość wykonały swe zobowiązanie w 100 proc., dział personalny w 80 proc.**

W Warsztatach Mechanicznych K. K. N. podjęto zobowiązanie indywidualne. **15 proc. załogi już zrealizowało je w 100 proc**, reszta jest w trakcie realizacji.

Załoga Warsztatów Elektrycznych K. K. N. również przystąpiła do realizacji swego zobowiązania, które systematycznie z wielkim zapałem wykonuje.

Lwk.

SANOK

Jeden samochód ponad plan — zobowiązanie podjęte przez załogę Sanockiej Fabryki Wagonów jest na ukończeniu.

Samochód w chwili obecnej jest wykonany w 80 procentach.

Przodownik pracy ślusarz **B. Wójtowicz** realizując swoje zobowiązanie **prowadzi szkolenie zawodowe 6 niekwalifikowanych robotników.**

Mistrz spawalniczy **K. Rogoziński** w ramach przyjętego zobowiązania **szkoli 10 robotników na spawaczy.**

Symbol przyjaźni między narodem polskim i francuskim

Uroczyste odsłonięcie popiersia Marii Curie-Skłodowskiej i Pierre Curie w Paryżu

GENEWA. Na dziedzińcu pawilonu Instytutu Radowego w Paryżu odbyła się we czwartek podniosła uroczystość odsłonięcia popiersia Marii Curie - Skłodowskiej i Pierre Curie — daru Instytutu Radowego w Warszawie.

W uroczystości wzięli udział: **Irena Joliot Curie**, charge d'affaires ambasady RP w Paryżu, radca **Ogrodziński**, przedstawiciel Polskiej Akademii Umiejętności we Francji, **prof. Wędkiewicz**, dyrektor francuskiego Instytutu Radowego w Paryżu **prof. Lacassagne**, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej — **Noaro**, liczne osobistości ze świata naukowego, personel Instytutu Radowego i Instytutu Pasteura oraz liczni goście.

W imieniu polskiego Instytutu Radowego i polskiego świata naukowego **prof. Wędkiewicz** oddał hołd wielkim uczonym — Marii Curie - Skłodowskiej i Pierre Curie.

Dla nas, Polaków — powiedział **prof. Wędkiewicz — ucieleśniają oni w najdonioślejszej formie braterstwo i przyjaźń naszych dwóch narodów w służbie postępu i pokoju.**

Mówiąc o groźbie rozpętania przez imperialistów nowej wojny **profesor Wędkiewicz** podkreślił wielką rolę uczonych w walce o pokój. **Można i należy działać** — oświadczył mówca — **przeciw wykorzystywaniu nauki dla zbrodniczych celów zagłady ludzkości.**

Dyrektor Instytutu Radowego w Paryżu Lacassagne wyraził gorące podziękowanie polskiemu Instytutowi Radowemu i polskim uczonym, podkreślając konieczność nawiązania bliższych kontaktów z polskim światem naukowym w imię postępu i pokoju.

Irena Joliot Curie we wzruszających słowach podziękowała za dar polskiego Instytutu Radowego symbolizujący przyjaźń między obu narodami. Irena Joliot Curie podkreśliła analogiczne cele Instytutów Radowych w Warszawie i w Paryżu — służbę dla ludzkości.

„Tydzień przyjaźni z narodem polskim" w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN. Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, generalny sekretarz Towarzystwa dla Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, **Karl Wloch**, poinformował dziennikarzy o programie imprez, które odbędą się w ramach „Tygodnia przyjaźni z narodem polskim" w okresie od 15 do 22 lipca br.

„Tydzień przyjaźni z narodem polskim" — oświadczył na zakończenie **Karl Wloch — da wyraz głębokiej przemianie jaka dokonuje się w narodzie niemieckim w stosunku do narodu polskiego.**

ZE SPORTU

Szwecja prowadzi już 3 : 0

W drugim dniu międzynarodowego spotkania tenisowego odbyła się gra podwójna, w której para Johansson, Davidson pokonała parę Skonecki — Piątek 6:4, 6:0, 7:5.

„Głos Ameryki" i kaganiec

„Truman żąda nowych kredytów na ożywienie działalności „Głosu Ameryki".

„Z komunikatu Mac Arthura wynika, że korespondentom wojennym nakłada się kaganiec".

„Departamenty armii i marynarki wydały zarządzenia nakładające surową cenzurę na wiadomości wojenne".

Powyższe informacje dają najlepszy obraz nastrojów, jakie panują w kwaterze głównej agresora i sztabie politycznym w Waszyngtonie. Zwiększona doza kłamstw „Głosu Ameryki" ma zastąpić trochę informacji, jakie dochodziły do opinii publicznej w komentarzach korespondentów przebywających na pierwszych liniach frontu.

Reakcyjna prasa zdradza zaniepokojenie o losy linii rzeki Kum. Małgorzata Higgius odnalazła się na łamach francuskiego „Monde" i opisuje notoryczne obrazki, jak to żołnierze amerykańscy *„po kilku minutach walk uciekają w panice, porzucając broń".*

„Daily Compass" w komentarzu Wernera oświadcza, że obecna faza wojny to bitwa o Tajdżon, to „najpoważniejsza próba całej amerykańskiej koncepcji wojennej, to zderzenie ofensywy lądowej z powietrzną".

„Washington Post „zaleca zwrócenie" baczniejszej uwagi na znaczenie piechoty tak często wyśmiewanej w USA.

Korespondent „New York Times" Baldwin — pisze, że „wojska północnej Korei zachowują inicjatywę strategiczną i taktyczną na całym froncie i w dalszym ciągu posuwają się na południe w kierunku Puzanu, ważnego portu pozostającego w rękach Amerykanów".

Na tej wiadomości i my skończmy komentarz koreański w oparciu o wiadomości prasy imperialistycznej i omówmy pokrótce zamieszanie polityczne, które zapanowało w obozie agresji w związku z sytuacją na Korei.

Coraz głośniej rozlega się wołanie o mięso armatnie na front koreański: senator z partii Trumana Benton modli się „choćby o jeden batalion Filipińczyków, lub Pakistańczyków", że niby to dowód, iż nie wszystkie ludy w Azji nienawidzą imperialistów. Podobnie swego czasu Hitler organizował z wyrzutków społecznych legiony hiszpańskie, francuskie i węgierskie.

Senator East Rand zdradza więcej trzeźwości, mówiąc cynicznie, że z punktu widzenia interesów imperialistycznych „odrzucenie współpracy z Hiszpanią i Niemcami zachodnimi jest niedorzecznością".

Reakcyjna prasa francuska nie tai zdenerwowania. „La Croix, ma szczególnie za złe Amerykanom, że walki na Korei wykazały „małą skuteczność rodzajów broni", którymi Stany Zjednoczone chcą uszczęśliwić Zachodnią Europę. „Figaro" odsądza od czci i wiary lotnictwo amerykańskie. „Aurore" porównuje sytuację wojsk Mac Arthura na Korei z sytuacją wojsk francuskich w 1940 r. Bardziej bojowi awanturnicy wołają o bombę atomową.

Zdenerwowanie reakcji francuskiej jest tym bardziej zrozumiałe, że do Paryża przybył z Vietnamu Bao Dai — kukła francuskich kolonizatorów. Francuska prasa powątpiewa czy Bao Dai zechce powrócić do kraju. Widać i dla niego klimat na Pacyfiku jest zbyt gorący, a cóż dopiero dla Amerykanów.

Jedyną ochłodą dla agresorów są sztandary ONZ, które w liczbie 100 przyszły do kwatery Mac Arthura. I w warunkach założonego na prasę kagańca „Głos Ameryki" i reakcyjne dzienniki amerykańskie im poświęcają najwięcej miejsca. „New York Times" nawet wstępny artykuł zamiast wiadomości z frontu.

(Log)

Uczymy się na wzorach WKP [b]

Prawidłowe instruowanie

czynnikiem rozwoju kadr partyjnych

Wielką rolę, w stałej, systematycznej pracy nad rozwojem kadr partyjnych odgrywa instruowanie, będące składową częścią codziennej pracy organów partyjnych z kadrami.

Pojęcie instruowania wyjaśnia w jednym ze swoich wstępnych artykułów „Prawda". „Instruować — pisze centralny organ WKP(b) — to znaczy pouczać na konkretnych przykładach o sposobach i metodach rozwiązywania takiego lub innego zadania. Wskazywać właściwe ogniwo, za które trzeba uchwycić, uwzględniając warunki każdego okręgu, przedsiębiorstwa, kołchozu". W innym miejscu czytamy: „Instruowanie jest *sprawą ważną i odpowiedzialną*".

Ma ono na celu uzbroić aktyw partyjny w prawidłowe pojmowanie polityki partii... Kierownicy partyjni obowiązani są nieustannie uczyć terenowych pracowników coraz nowszych *metod pracy, budzić twórczą inicjatywę* mas partyjnych, wyrabiać partyjne podejście do każdej sprawy".

Instruowanie nie może się ograniczyć jedynie do przekazania w teren sformułowań uchwały lub polecenia. Należy udzielać konkretnych i jasnych wskazówek co do sposobu wykonania wskazanego zadania. W tym celu udzielający instrukcji powinien przed tym przeprowadzić analizę warunków istniejących w terenie, poznać specyfikę i problemy, którymi żyje komitet partyjny, dany zakład pracy lub wieś. Dobrze bowiem postawione instruowanie zapewnia pomyślne, zgodne z linią polityczną partii — wcielenie w życie uchwały partyjnej, podnosi autorytet partii, wzmacnia łączność partii z *masami* pracującymi.

W instruowaniu wielkie zadanie przypada instruktorom, a szczególnie **instruktorom Komitetów Powiatowych. Tworzą oni ważny pion aparatu partyjnego, przy pomocy którego komitety partyjne utrzymują żywą łączność z podstawowymi organizacjami partyjnymi, z masami członkowskimi.** Instruktor jest odpowiedzialnym przedstawicielem komitetu partyjnego w przydzielonych *mu organizacjach partyjnych. „Po*winien on dobrze znać swoją organizację — czytamy w czasopiśmie radzieckim „Budownictwo partyjne" — znać dobrze wszystkie zagadnienia ekonomiczne i polityczne miasta, powiatu i województwa. Żywy kontakt z organizacjami, bezpośrednie badanie sytuacji w terenie jest podstawą pracy instruktora i decyduje o rezultatach tej pracy... **Powinien on stykać się z ludźmi osobiście, poznawać ich przy pracy i dokładnie zdawać sobie sprawę z niedociągnięć w robocie organizacji partyjnej".**

Przykładem prawidłowego zrozumienia znaczenia instruowania, przykładem dobrej pracy w terenie może być działalność instruktora KP w Bytomiu, tow. Nowaka.

Tow. Nowak zapoznając się z pracą organizacji partyjnej w kopalni **„MIECHOWICE"** stwierdził liczne zaniedbania.

Aby konkretnie pomóc, aby odpowiednio pokierować i poinstruować należało gruntownie zbadać przyczyny wszystkich zaniedbań. Tow. Nowak codziennie był w kopalni. Naradzał się z członkami komitetu, chodził po kopalni, obserwował, notował, rozmawiał z górnikami, bacznie *słuchał wypowiedzi i uwag członków* partii i bezpartyjnych. W komitecie kopalni tłumaczył i pokazywał jak należy prowadzić kartotekę, pracować z grupami partyjnymi, agitatorami, jak rozwijać współzawodnictwo, demaskować i ujawniać wroga itp.

Jakie to dało rezultaty? — **Organizacja partyjna doprowadziła do porządku ewidencję i kartotekę. W kopalni zorganizowano grupy partyjne, ściśle oparte na więzi produkcyjnej. Uaktywniono pracę agitatorów. Liczba kadr rezerwowych wzrosła z 20 do 87 robotników.**

„To, co zostało u nas zrobione — powiedział II sekretarz komitetu kopalnianego, — fakt, że organizacja partyjna pozyskuje coraz większy autorytet w zakładzie pracy, jest politycznym kierownikiem jego życia, zawdzięczamy w bardzo dużym stopniu konkretnej *pomocy* instruktora tow. Nowaka".

Są jeszcze u nas wypadki, że sekretarze biurokratycznie podchodzą do pracy z instruktorami. W Ostrowin (woj. poznańskie), sekretarz KP *nie rozumiał znaczenia i wagi pracy* z instruktorami, nie utrzymywał z nimi kontaktu, nie instruował i nie kontrolował ich działalności. Ta błędna praktyka sekretarza KP utrudniała planową i skuteczną pracę instruktorów w terenie.

A przecież kierownictwo partyjne, pracujące należycie z instruktorami, analizujące wspólnie z nimi różne zagadnienia, pomagając im wyciągnąć słuszne wnioski, rozpracować plan pracy itp., przygotowuje dla partii odpowiedzialne, samodzielne kadry kierownicze, które coraz sprawniej i lepiej potrafią wykonać powierzone im zadania.

„Nieustannie pracować z instruktorami — czytamy w umieszczonym w **„PRAWDZIE"** artykule **I. BAJCOWA**, sekretarza staropolskiego komitetu krajowego WKP(b) — **podnosić ich poziom ideowo - teoretyczny i kwalifikacje w dziedzinie pracy partyjnej, to jedno z najważniejszych zadań komitetów partyjnych. Jest to niezbędny warunek dalszego podniesienia poziomu pracy partyjnej, podniesienia bojowości organizacji partyjnych".**

Dotyczy to w równej mierze pracy kierownictwa partyjnego z instruktorami etatowymi, jak i nieetatowymi. Jak dobre wyniki może dać praca nad wychowaniem i rozwojem instruktorów nieetatowych, świadczą wyniki Komitetu Powiatowego w Dzierżoniowie (Dolny Śląsk). Dzięki włączeniu instruktorów nieetatowych do grup samokształceniowych, organizowaniu częstych odpraw, podczas których otrzymywali oni nastawienie polityczne oraz dzięki częstym ich wyjazdom w teren — komitet powiatowy wychował nowe kadry, które wysunięte zostały na poważne placówki aparatu partyjnego i państwowego. 8 instruktorów objęło m. in. funkcje sekretarzy miejskich i fabrycznych, zajęło kierownicze stanowiska w Powiatowej Radzie Narodowej i Związku Samopomocy Chłopskiej. Kilku towarzyszy wysłanych zostało ponadto do szkoły partyjnej, niektórzy zaś zostali instruktorami etatowymi.

PRAWIDŁOWO POSTAWIONY INSTRUKTAŻ JEST WAŻNYM CZYNNIKIEM ROZWOJU KADR PARTYJNYCH. — OD PRACY Z INSTRUKTORAMI, — OD PRACY SAMYCH INSTRUKTORÓW, ICH POWIĄZANIA Z ORGANIZACJAMI PARTYJNYMI, Z MASAMI CZŁONKOWSKIMI I BEZPARTYJNYMI ZALEŻY ZNAJOMOŚĆ LUDZI, ZALEŻY WZROST POLITYCZNY I ORGANIZACYJNY NOWYCH KADR PARTYJNYCH.

B. T.

Z doświadczeń wycieczki chłopów do ZSRR

Zamożność, wygoda, kultura -- cechy życia kołchozów

SŁOTA WIKTORIA
czł. spółdz. prod.
Wysocko pow. Jarosław

Różni ludzie i różnie mówią o Związku Radzieckim. Jedni dobrze, drudzy źle. Wiadomo, wróg zawsze będzie mówił *jak najgorzej*, a szczególnie o kołchozach i o życiu kołchoźników, zresztą to jest wierutny fałsz. Przyjaciel dobrze, ale nie całkiem pewny siebie, bo w Związku Radzieckim nie był i nie zna życia tamtejszych ludzi.

Ja jednak byłam tam prawie miesiąc, zwiedziłam kilkanaście miast i kilkanaście kołchozów, widziałam ludzi przy pracy, rozmawiałam z nimi osobiście, byłam w ich mieszkaniach, więc mogę wszystkim powiedzieć, że w Związku Radzieckim jest

nie tylko dobrze ale najlepiej w świecie.

Wszystkim jest tam dobrze, ale **najlepiej dzieciom i młodzieży, bo są otaczane najtroskliwszą opieką.**

Wrogowie mówią, że w kołchozie chłop nic nie ma, że jest poprostu nędzarzem, któremu wszystko odebrano a jedzenie, ubranie czy obuwie ma wydzielone.

Więc wrogom i tym zbałamuconym co idą za ich podszeptem chcę opowiedzieć jak żyje chłop kołchoźnik, co gotuje jeść, jak jest ubrany, czy ma własny dom i gospodarstwo?

W kołchozie „DROGA DO KOMUNIZMU" o obszarze 5 tys. ha, w kraju krasnodarskim żyje i pracuje 480 rodzin. Kołchoz posiada średnią dziesięcioletnią szkołę, dom kultury, salę teatralną, stałe kino, posiada również *własną* elektrownię.

Każda rodzina kołchoźników posiada własny dom, składający się z dwóch pokoi i kuchni. W domu zaprowadzone jest światło elektryczne, radio. Pokoje są urządzone ładnymi meblami, w kuchni duża ilość naczyń i sprzętu gospodarskiego.

Oprócz budynku mieszkalnego jest jeszcze budynek gospodarczy, — stajnia, w której kołchoźnik trzyma dwie do trzech krów, trzy świnie, 8 do 10 owiec, drób i króliki w dowolnej ilości. Ponadto każdy kołchoźnik ma pasiekę o dowolnej ilości uli. Krowy w kołchozie „Droga do komunizmu" przeciętnie dają po 3,5 tys. ltr. mleka rocznie.

A zapytacie się co robią kobiety? **Jedne pracują w kołchozie, inne nie, jak która zechce.** To co zarabia mąż, wystarcza zupełnie na dobre życie i ładne ubranie się. *A jednak jeżeli* która z kobiet chce pracować na polach kołchozu, względnie ma dużo pracy w gospodarstwie przyzagrodowym, to spokojnie dzieciaki oddaje do żłobka, przedszkola lub szkoły.

Zresztą wszystkie kobiety oddają dzieci do żłobków i przedszkoli, gdyż tam mają dobrą opiekę i wychowanie. W wypadku gdy która karmi to otrzymuje pracę w pobliżu, by mogła co trzy godziny do swojego maleństwa podejść. **Taką opiekę jaką mają dzieci i kobiety w Związku Radzieckim nie mają kobiety w żadnym innym *kraju na świecie.***

Każda kobieta gotuje we własnym domu i na własnej kuchni i to co sama chce, a pragnę dodać, że dobrze jedzą i dobrze wyglądają i są lepiej ubrani na codzień niż u nas ludzie w święto.

Opowiedziałam wam co naocznie stwierdziłam jako uczestnik wycieczki do kołchozów Związku Radzieckiego. Ostatnie słowo zwracam do przyjaciół: ZAKŁADAJMY SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE I BUDUJMY TAKIE ŻYCIE JAKIE JEST U NASZYCH BRACI, W KRAJU ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU.

J. N.

Nie zostawić w polu ani jednego ziarna!

Załoga wietlińskiego „Komsomolca" rozpoczęła żniwa

Cały rok w znojnym trudzie i z młodzieńczym zapałem pracowali członkowie Młodzieżowego Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „KOMSOMOLEC" w Wietlinie III o lepsze i wydajniejsze plony.

Ich praca nie poszła na marne.

Szumiące łany zbóż, bujnie rosnące okopowizny wydadzą bogaty plon — zapewnią ludziom miasta i wsi dość chleba.

Sprzyjająca pogoda przyspieszyła żniwa, ale to wcale nie zaskoczyło z przygotowaniami załogi spółdzielni „Komsomolca". Przeciwnie. **Przygotowano się do żniw bardzo starannie i nic też dziwnego, że od samego początku robota ruszyła całą parą i idzie w dalszym ciągu bardzo sprawnie.**

Sprawność przebiegu kampanii żniwnej w Wietlinie jest wynikiem dobrego zaplanowania pracy i umiejętnego podziału ludzi na brygady i grupy robocze.

W planowaniu prac żniwnych przyszedł ze znaczną pomocą młodym spółdzielcom agronom Państwowego Ośrodka Maszynowego z Radymna tow. Jan LINK. Ten doświadczony fachowiec i stary praktyk wie dobrze nie tylko jak się sieje zboże, ale co najważniejsze posiada doskonały zmysł organizatora i umiejętnie kieruje całością prac żniwnych na *kilku spółdzielniach produkcyjnych* podległych radymińskiemu POM-owi.

Nadszedł dzień rozpoczęcia żniw. Rozpoczęto pracę.

Tow. Link wskazał młodym jak należy wykosić ręcznie „ulicę" dla snopowiązałek i w jakim kierunku mają jeździć traktory, by pochylone żyto zebrać bez szkody dla ziarna.

Tego dnia w spółdzielni „Komsomolec" był także obecny wicedyrektor POM-u w Radymnie tow. RÓG.

On nie tylko służył radą spółdzielcom, ale sam ujął w swe twarde chłopskie ręce kosę i dał porywający przykład jak się pracuje dla dobra spółdzielni i Państwa.

Młodzi spółdzielcy z Wietlina wiedzą dobrze co to jest spółdzielczość produkcyjna, co socjalizm. Pojęcia te połączone znakiem równości w sumie dają dobrobyt i szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Nic też dziwnego, że **sprawne przygotowanie, fachowa rada tow. Linka, socjalistyczny przykład tow. Roga** złożyły się na całość należycie rozpoczętej pracy żniwnej w Wietlinie III.

TRAKTORZYŚCI PRZYSZLI NA POMOC

Sami nie dalibyśmy sobie rady -- mówi z uśmiechem zadowolenia Józef JAGIELSKI, przewodniczący spółdzielni — ale przyszli nam z pomocą koledzy traktorzyści z POM-u z Radymna.

Jeszcze na długo przed rozpoczęciem żniw Zarząd młodzieżowej spółdzielni zawarł umowę z POM-em na prace żniwno-omłotowe. **POM jak zawsze umowy dotrzymał i w *oznaczonym dniu przyjechały do Wietlina* traktory ciągnąc za sobą snopowiązałki i żniwiarki.**

* * *

Traktor prowadzony **wprawną ręką** przodownika Genka ŚLEPECKIEGO ciągnął za sobą równiótko **nową** snopowiązałkę.

Jeden za drugim wypadały z maszyny snopki żyta równo związane.

A choć snopowiązałka szła równo i kosiła nienagannie, to tow. Link wołał za Ślepeckim: — trzymaj się więcej prawej strony! Zabierz jeszcze 30 cm szerzej. Szkoda każdego razu. Gienek Ślepecki przysunął się jeszcze ku ścianie żyt, tak że koło „Ursusa" niemal muskało kłosy.

Jeździł tam i spowrotem. Coraz bardziej okrawał żytni łan a młodzi spółdzielcy układali ciężkie od ziarna snopy w kopy.

Traktorzysta cieszył się i był dumny, *że tak to idzie sprawnie.*

— MÓJ TRAKTOR — TO CZOŁG POKOJU. Jest o wiele silniejszy od tych amerykańskich na Korei, co wolny naród chcą zapędzić w niewolę.

MÓJ TRAKTOR TO CHLEB I SZCZĘŚCIE LUDZI PRACY, TO POKÓJ DLA CAŁEGO ŚWIATA.

* * *

Wieczorem przewodniczący spółdzielni i księgowy notowali na wykazach i w książeczkach obrachunkowych nowe dniówki, które przyniosą dodatkowe zarobki, więcej chleba dla robotników i *chłopów.*

Skończył się pierwszy dzień żniw. Pierwszy dzień zbioru plonów całorocznej pracy młodych spółdzielców, którzy wkroczyli śmiało w socjalistyczną przyszłość.

J. CIASTOŃ

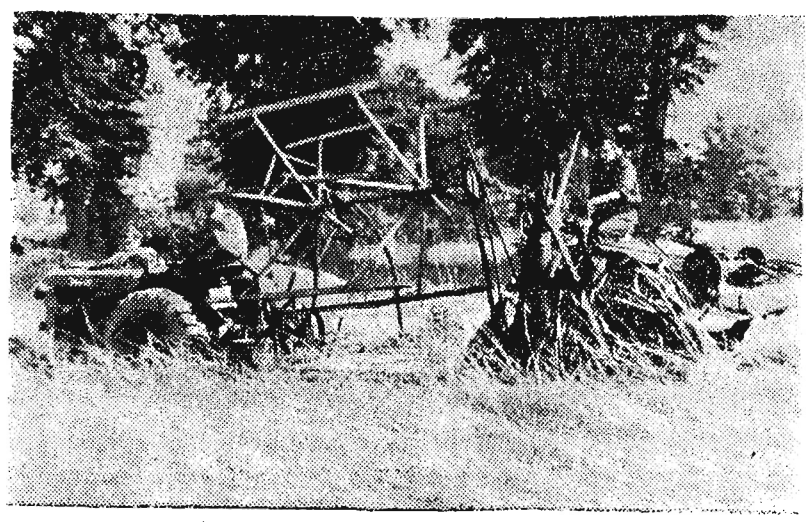

Rozpoczęły się żniwa. Snopowiązałka, którą ciągnie traktor prowadzony wprawną ręką Ślepeckiego zastępuje pracę dziesiątek rąk ludzkich i daje gwarancję przedterminowego wykonania żniw.

Foto — Ciastoń

Organizacyjne Zebranie Związku Zawodowego Dziennikarzy RP w Rzeszowie

W niedzielę, 16 bm. o godz. 9,00 w Redakcji „Nowin Rzeszowskich" przy ul. Gałęzowskiego 7 w Rzeszowie odbędzie się zebranie organizacyjne Zw. Zawodowego Dziennikarzy RP, celem dokonania wyboru władz Zarządu Oddziału Związku w Rzeszowie.

Członkowie rzeczywiści Z. Z. Dziennikarzy oraz aplikanci i kandydaci obowiązani są do udziału w zebraniu.

Narada gospodarcza w „Centrosan" w Rzeszowie

W hurtowni okręgowej „Centrosan" odbyła się ogólna, miesięczna narada gospodarcza, w której wzięli udział wszyscy pracownicy.

W celu zaznajomienia zebranych z bieżącymi zagadnieniami politycznymi i administracyjnymi wygłoszono referaty: mgr. Kułakowski — „Rady Narodowe — jednolita władza państwowa", mgr. Kłos „Zagadnienie kadr w świetle IV Plenum KC PZPR".

Głównym punktem zebrania stała się dyskusja nad socjalistyczną dyscypliną pracy, w której zabierali głos pracownicy, a która wykazała należyte zrozumienie krytyki i samokrytyki na tym odcinku.

Jako przykład wzorowej pracy postawiono przodowników, którym rozdano dyplomy są nimi: ob. Zofia Haber, Julian Kowalski, Henryk Jamróz, Jan Tyszczuk, Antoni Nowak.

Komisja współzawodnictwa przy punktacji wykazała jednak poważne braki wynikające z powierzchownej obserwacji. Ten stan koniecznie trzeba zmienić, by nie krzywdzić dobrze pracujących.

Z. M.

Owocna sesja krośnieńskiej PRN

Pierwsza po reorganizacji sesja krośnieńskiej PRN odbyła się w Korczynie w sali posiedzeń gminnej rady. Sesję otworzył przewodniczący PRN tow. mgr. Bal, który na przewodniczącego obrad zaproponował tow. Suma, a na sekretarza ob. Kwolka— przewodniczącego GRN w Korczynie, co zostało zaaprobowane przez zebranych.

Jako pierwszą załatwiono sprawę wyboru nowego wiceprzewodniczącego Prezydium PRN na miejsce ob. Sławka, który ustąpił na własne życzenie. Nowym wiceprzewodniczącym krośnieńskiej PRN został wybrany jednogłośnie ob. **Wł. Betlej** — działacz ZSL i długoletni pracownik b. Wydziału Powiatowego

Następnym punktem obrad było sprawozdanie z działalności Komisji PRN i wybór nowych Komisji. W sprawozdaniu referowanym przez tow. Wilka — sekretarza prezydium PRN podkreślono ożywioną działalność Komisji kontroli społecznej, która przeprowadziła 115 kontroli, w wyniku czego przekazano 10 spraw Delegaturze Komisji Specjalnej.

Dobrze również pracowała komisja oświaty, która przyczyniła się w znacznej mierze do likwidacji analfabetyzmu w powiecie krośnieńskim. **Miernikiem jej pracy jest nauczenie czytania i pisania 1.780 osób, które do dnia 1 maja br. ukończyły kursy początkowego nauczania.** Duże osiągnięcia w pracy mają także komisje **zdrowia, rolna** i komisja planowania.

W dyskusji nad sprawozdaniem **uwypuklono** pracę poszczególnych **komisji**, stwierdzając, że pracowały **one dobrze**, za wyjątkiem komisji **podatkowej**, która podporządkowała **się** b. urzędowi skarbowemu i nie wykazała należytego podejścia klasowego do ludności mało i średniorolnej. Jak stwierdził tow. Majka zbyt mało wciągano do prac w komisji ZMP-owców, co było posunięciem błędnym ze względu na zaniedbanie wychowania nowych kadr.

Przy reorganizacji Komisji PRN przewodniczącym Komisji Finansowo- Budżetowej został wybrany tow. S. Habrat, rolnictwa i leśnictwa ob. B. Rabijarz, oświaty i kultury tow. E. Tebich, budownictwa, A. Bożek, komunikacji A. Borkowski, zdrowia tow. J. Sum, pracy i pomocy społecznej ob. H. Kasprzyk, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej tow. S. Maćkos, handlu tow. M. Piotrowski, drobnej wytwórczości i przemysłu ob. Zb. Turek.

Najważniejszym zagadnieniem rozpatrywanym na sesji była ocena przygotowań do akcji żniwno-omłotowej referowana przez tow. A. Bala. Akcja żniwno- omłotowa została w powiecie krośnieńskim przygotowana. **SOM-y oddały do dyspozycji chłopów 23 żniwiarki konne, 2 żniwiarki traktorowe i 48 młocarń.** Zauważono również, że SOM-y w Korczynie, w Iwoniczu, Tylawie, Dukli i Krośnie nie posiadają dostatecznej ilości silników spalinowych. O ile braki te nie zostaną uzupełnione 15 młockarń będzie nieczynnych. Stwierdzono również, że nie wszystkie Gminne Rady Narodowe dołożyły starań o należytym zabezpieczeniu pomocy sąsiedzkiej.

W dyskusji na ten temat zauważono pewne braki w przygotowaniu do akcji żniwno- omłotowej na terenie gminy Chorkówka. Tow. Habrat mówiąc o braku motorów stwierdza, że SOM-y zbyt mało interesowały się prywatnymi motorami, które najczęściej stoją bezczynne. **Jedynie SOM we Frysztaku potrafił wykorzystać również wszystkie prywatne maszyny rolnicze.**

W czasie obrad PRN podano ocenie akcję wyborczą prezydium miejskich i gminnych Rad Narodowych. Omawiano realizację zaplanowanych inwestycji, zarówno w dziedzinie mieszkaniowej, oświaty oraz zdrowia **Kosztem 44 milionów złotych na terenie powiatu odbudowuje się 11 obiektów mieszkalnych, 6 szkół, 2 szpitale [illegible] konuje się szereg inwestycji w [illegible]dzinie gospodarki komunalnej.**

Ponadto omawiano sprawę wczasów letnich młodzieży, rozbudowę szpitala krośnieńskiego, rozbudowę szkolnictwa zawodowego i innych.

Jak stwierdził dr. Starzyk budowa pawilonu zakaźnego przy szpitalu krośnieńskim jest konieczną zarówno ze względu na warunki jak i szczupłość dotychczasowego pomieszczenia. Mówca wspomniał również o wielkim przeciążeniu lekarzy, którzy we trzech obsługują około 250 chorych.

Dzięki poruszonym sprawom i wszechstronnej dyskusji odbywająca się sesja PRN w Korczynie była poważnym krokiem naprzód w realizacji zadań stojących przed organami jednolitej władzy w pow. krośnieńskim.

As.

LIPIEC
15
Sobota

DYŻURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka pod Gwiazdą, ul. Gen. Świerczewskiego 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

JAROSŁAW

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29 tel. 72.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Dzieje jednej obrączki

RZESZÓW — Zachęta: Pan Nowak

JAROSŁAW — Gdynia: Strój galowy

PRZEWORSK — Bałtyk: Lekkomyślna siostra

STALOWA WOLA — Stal: Nieodrodna córka

S—P—O—R—T

Dzięki twardej postawie - LZS „Podzwierzyniec" otrzymał własne boisko sportowe

Wiele nastaraliśmy się i nachodziliśmy się — mówi opiekun Ludowego Zespołu Sportowego „Podzwierzyniec" tow. Jan Piekarz, zanim doczekaliśmy się tak uroczystego dnia, jakim jest dla nas dzisiejsze otwarcie własnego, wprawdzie jeszcze niekompletnego i skromnego boiska, ale już przecież własnego.

Bo i dużo przeszkód musieli pokonać tak młodzi sportowcy, jak i przede wszystkim starzy ludzie — ojcowie, którzy pragnęli stworzyć właściwe warunki podniesienia tężyzny fizycznej, wśród swoich synów. Pisaliśmy już kilka razy na ten temat, na łamach naszego dziennika. Wskazywaliśmy na tych, którzy chcieli zahamować pęd młodzieży wiejskiej do uprawiania wychowania fizycznego. A ludzie ci, jak nam później wyjaśniono, to ojcowie miasta Łańcuta, którzy z niewiadomych chyba powodów zajmowali takie stanowisko.

Ale przeszło to — mówi Jan Piekarz — i nie warto tego wspominać Dziś należy się cieszyć, że nasze starania uwieńczone zostały powodzeniem, że nasi młodzi sportowcy mają już własny kawałek boiska, gdzie będą mogli umasawiać sport, gdzie będą mogli nabierać sił do twórczej pracy, w tak ważnym dla nas okresie, w dobie realizacji planu 6-letniego.

Nie zajmujemy czasu członkom LZS „Podzwierzyniec", gdyż mają wiele jeszcze pracy, chcąc skromnym uroczystościom nadać poważniejszy charakter, znaczenie urastające do zagadnień ogólnopaństwowych.

Bo przecież jeszcze jedno boisko sportowe na wsi, to jeszcze jeden milowy krok do budowy podstaw socjalizmu w Polsce. To zdrowa i pełna hartu nasza młodzież wiejska.

Ludowy Zespół Sportowy „Podzwierzyniec" założony został w roku 1947, i tak jak inne tak i ten, powstał z inicjatywy miejscowej młodzieży, która doceniała wartości płynące z uprawiana sportu. **Roman Grzybowski, Jerzy Grzybowski, Bablarz, T. Dubiel,** oto inicjatorzy Ludowego Zespołu Sportowego w Podzwierzyńcu.

Właściwie o rozwoju i działalności nie można wiele mówić, gdyż zespół nie posiadał boiska, a od pierwszej chwili swego istnienia czynił usilne starania o plac na boisko sportowe.

Ludowy Zespół Sportowy „Podzwierzyniec", którego przewodniczącym jest Jerzy Grzybowski, posiada obecnie zorganizowane sekcje: **lekko atletyczną, siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i piłki nożnej.**

Wielką pomoc przy budowie boiska udzielało miejscowe koło partyjne. Podkreślić musimy, że boisko sportowe zostało wybudowane wyłącznie własnymi kosztami i dzięki bezinteresownej pracy wszystkich członków LZS-u oraz starszych obywateli Podzwierzyńca.

I wszystko byłoby w porządku, uroczystość nabrałaby naprawdę innych ram, gdyby przybyły zaproszone władze na otwarcie tak ważnego obiektu.

Niestety napróżno łudzili się organizatorzy, odwlekając termin rozpoczęcia właściwej uroczystości, by w rezultacie nie doczekać się przybycia zaproszonych przedstawicieli **Komitetu Powiatowego PZPR, Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej, Związku Samopomocy Chłopskiej.**

Naprawdę ciekawe stanowisko zajęli oni.

W rezultacie przecięcia wstęgi i przekazania boiska dokonał inż. Wyrwalski.

W ramach imprez sportowych odbył się mecz piłkarski między LZS „Wola Mała" a LZS „Podzwierzyniec" który zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:3 (1:2).

W meczu siatkówki LZS „Sonina" wygrała z LZS „Wielka Wola" 2:0 (15:6, 15:2).

Rz.

Komunikat PKKF Rzeszów

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Rzeszowie podaje do wiadomości, że w dniu 18 lipca br. o godzinie 16 rozpoczyna masową naukę pływania.

Wszyscy chętni i zwolennicy tej dyscypliny sportowej proszeni są o zgłaszanie się w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej przy ul. Obrońców Stalingradu (dawna Hetmańska) w godzinach od 8—15-tej.

Każdy uczestnik kursu zostanie zbadany przez lekarza.

Nauka pływania jest bezpłatna i odbywać się będzie w godzinach popołudniowych pod okiem fachowych trenerów.

K. J.

KBW Rzeszów zwycięża Lotników z Warszawy 10:0 (2:0)

W ramach mistrzostw Armii drużyna piłkarska miejscowego KBW pokonała w wysokim stosunku zespół Lotników z Warszawy.

Drużyna gospodarzy rozegrała się właściwie dopiero po przerwie, kiedy to zepchnęła gości zupełnie do ofensywy. Goście byli słabym przeciwnikiem dla rzeszowskiej drużyny.

Bramkami podzielili się: Jurkiewicz 6, Lewiński 2, Dubiel i Szreder po 1.

Sędziował dobrze Pęcak.

Sportowcy Rzeszowa w akcji żniwnej

W ramach łączności miasta z wsią nie pozostają w tyle sportowcy naszego miasta.

Sportowcy wszystkich rzeszowskich klubów z zarządami na czele wyruszą w dniach 17 i 18 lipca br. do PGR w Boguchwale, gdzie wezmą udział w akcji żniwnej.

K. J.

Pracownicy PZGS przy żniwach

W województwie rzeszowskim żniwa w całej pełni. W PGR spółdzielniach produkcyjnych wre praca, aby nie zmarnować ani jednego źdźbła pszenicy i żyta.

Pracownicy PZGS w zrozumieniu tej doniosłej akcji ofiarowali swą pracę i pomoc w żniwach. Zdali sobie sprawę z tego, że ich pomoc jest potrzebna, to też po godzinach służbowych wyjechali na żniwa do Przybyszówki, do majątku który niegdyś był własnością Zakonu bernardyńskiego, obecnie należy do PGR.

„JEDZIEMY Z OCHOTĄ i ZAPAŁEM DO PRACY" oświadczył Mieczysław Liszcz i Zbigniew Zahradniczek.

Nie trzeba nawet o tym mówić wystarczy się tylko popatrzyć na roześmiane twarze jadących, aby się przekonać że tak jest rzeczywiście.

Mimo, że wśród pracowników znaleźli się i tacy, którzy po raz pierwszy zetknęli się z pracą w polu, ale to nie przeszkodziło temu, że wiązanie szło szybko i sprawnie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w 10 minutach skosili 2 ha żyta. „Musieliśmy pokazać kułakom, że na nic nie zda się ich wroga propaganda siejąca pogłoski o marnowaniu plonów w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. To nie prawda, przeczymy temu nie tylko słowem ale i czynem o czym świadczy nasz dzisiejszy pobyt w Przybyszówce" — mówi jeden z pracowników PZGS za którym idą inne placówki państwowe i spółdzielcze, czym dokumentują swą gotowość do pracy i pomocy wsi.

Z. MUSIAŁ

Przetargi i licytacje

Na zasadzie art. 83 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. Urz. R. P. Nr 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 29 lipca 1950 r. o godz. 10—12-tej Wydział Finansowy w Łańcucie sprzeda w drodze licytacji, celem pokrycia zaległości podatkowych u zobowiązanych Bednarski Wiktor i Ska zamieszkałych w Albigowej pow. Łańcut auto ciężarowe 3-tonowe — 4 cylindrowe w dobrym stanie marki „Opel-Blitz" oszacowane na kwotę 500 000 zł. Zajęte auto można oglądać w dniu licytacji na miejscu od godz. 9,30 — 10-tej. Cena wywoławcza wynosi 50 proc ceny szacunkowej. Kier. Wydz. A. Kurnik . K-742

Ogłoszenia drobne

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną RKU Rzeszów na nazwisko Smolarz Władysław. G-744

Zagubiono legitymację ZMP Nr 82763 legitymację prasową Nowa Wieś Nr 62 świadectwo szkolne kl 5 na nazwisko Zieliński Eugeniusz Siedlanka pow. Kolbuszowa. G-741

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob Sp Wyd „Prasa" — Redakcja: Rzeszów ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Dział Gosp., Dz Koresp. Rob Chłop. 1603. Sekretariat 1554. Dział partyjny Dz. Kult. 1398., Dział Depeszowy (Redakcja nocna) 10-17 Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856. Państw Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13. Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały „NOWINY PRZEMYSKIE" — Oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350.
S-I-12702 Druk. PKrZG Oddział Rzeszów